

Ocena stanu gospodarki pasiecznej w powiecie kwidzińskim na tle kraju

Janina Bennewicz, Tadeusz Barczak,

Michał Majkut

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

W Unii Europejskiej opracowywane są specjalne programy wsparcia dla całego sektora pszczelarstwa na podstawie programów przygotowywanych w poszczególnych krajach członkowskich. W Polsce, w Krajowym Programie Wsparcia Pszczelarstwa na lata 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019 [7] skupiono się głównie na dofinansowaniu do sprzętu technicznego, zwalczaniu inwazji pasożytów i chorób pszczelich, wsparciu zasiedlania uli i poprawie jakości produktów pszczelich. Nadal jednak nie uwzględniono korzyści dla pszczelarza z samego faktu, jakim jest zapylanie roślin przez pszczoły, choć wiadomo, że nawet o 90% może być zwiększony plon przez masowy oblot pszczół [18]. Polska jest potentatem w produkcji owoców i warzyw w świecie, jak i w Unii Europejskiej. W produkcji jabłek zajmujemy 4. miejsce w świecie i 1. w UE, a w produkcji rzepaku 7. miejsce w świecie [10]. Rośliny te wymagają zapylania przez owady, w tym głównie przez pszczoły. Dlatego też powinno się otaczać szczególną troską cały sektor pszczelarstwa, nie tylko ze względu na pozyskiwanie miodu i innych produktów pszczelich, ale także na wzrost i jakość plonów. Z wieloletnich danych opracowywanych przez Instytut Ogrodnictwa, Zakład Pszczelarstwa w Puławach wynika, że polskie pszczelarstwo jest bardzo rozdrobnione. Są to głównie pasieki przydomowe, z około dwudziestoma kilkoma rodzinami pszczelimi, prowadzone przez doświadczonych, ale już niemłodych pszczelarzy. Należy dołożyć starań, aby wzrastała liczba młodych ludzi chcących prowadzić pasieki towarowe [11, 12, 13, 14, 15, 16].

W Zakładzie Zoologii i Kształtowania Krajobrazu Katedry Biologii i Środowiska Zwierząt UTP w Bydgoszczy podjęto badania dotyczące stanu pszczelarstwa na terenie powiatu kwidzińskiego (woj. pomorskie). Analizę przeprowadzono na podstawie ankiet rozprowadzonych wśród pszczelarzy działających w trzech kołach: Prabyty, Kwidzyn I i Kwidzyn II. Wyniki ankiet porównano z danymi z województwa pomorskiego i całego kraju. W działających kołach na terenie powiatu jest zarejestrowanych 91 pszczelarzy, spośród których 51 odpowiedziało na ankietę.

Z otrzymanych ankiet wynika, że większość pasiek w powiecie kwidzińskim posiada od 21 do 50 rodzin pszczelich (tab. 1A); są to głównie pasieki przydomowe. W skali całego kraju, jak i w województwie pomorskim, również dominują pasieki nie przekraczające 50 rodzin – stanowią one 39,5% wszystkich pasiek. Podobne wyniki uzyskano na terenie powiatu pilskiego w województwie wielkopolskim, gdzie również dominowały pasieki przydomowe [1]. W skali całego kraju, jak wynika z corocznych danych Instytutu Ogrodnictwa w Puławach, taka

tendencja utrzymuje się od wielu lat [3, 13, 14, 15, 16]. Polskie pszczelarstwo charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem, 2/3 to pasieki posiadające do 50 rodzin pszczelich. Pasieki zawodowe (według Komisji WE nr 917/2004) powyżej 150 rodzin stanowiły zaledwie 1,7% wszystkich pasiek w powiecie kwidzińskim (tab. 1A). Podobnie w całym województwie pomorskim w roku 2014 zarejestrowano 20 pasiek posiadających powyżej 150 rodzin, co stanowiło 6,1% pasiek w całej Polsce [13]. Jedynie w roku 2015 było ich 22, co stanowiło 6,7% [14], natomiast w 2016 roku obserwowano zmniejszenie do 18 liczby pasiek zawodowych, co stanowiło 5,7% w całym kraju [15].

Takie rozdrobnienie wpływa na niską opłacalność hodowli pszczół i wysokie koszty, co powoduje, że prowadzenie tej działalności nie może stanowić głównego źródła utrzymania. Dlatego też większość ankietowanych osób traktuje pszczelarstwo jako zajęcie amatorskie. Z danych literaturowych wynika, że w kraju zaledwie ok. 6% pasiek to pasieki towarowe, posiadające ponad 150 rodzin pszczelich [12, 13, 14, 15].

We wszystkich ankietowanych pasiekach produkowany jest miód, a także wosk – 50% pasiek, propolis – ponad 40% pasiek i pyłek kwiatowy – 30% pasiek (tab. 1B). Tylko dla 5% ankietowanych pasieka stanowi główne źródło dochodu, natomiast ponad 50% pszczelarzy deklaruje, że jest to jedynie zajęcie amatorskie. Opieka nad pasieką, poza wiedzą zdobywaną poprzez długoletnią praktykę, szkolenia i przekazywanie umiejętności w tradycji rodzinnej, co deklaruje prawie 68% pszczelarzy (tab. 2B, 2C), wymaga również dużej siły fizycznej. Większość ankietowanych pszczelarzy nie zamierza powiększać swojej pasieki (tab. 2D), co może wynikać z ich wieku – prawie 73% przekroczyło 50. rok życia (tab. 2A).

Z danych organizacji pszczelarskich, zebranych w trakcie całego sezonu pasiecznego 2016 roku wynika, że największe wydajności miodu z jednej rodziny pszczoły w pasiekach amatorskich wynosiły ok. 23 kg – uzyskano je w województwie lubuskim, natomiast w województwie pomorskim otrzymano ok. 10,3 kg miodu, zaś w całym kraju uzyskano 16,6 kg miodu z jednej rodziny pszczoły [15]. Z ankiet przeprowadzonych na terenie powiatu kwidzińskiego wynika, że wydajność miodu w ponad 50% pasiek znacznie przekracza średnią dla całego kraju (tab. 1C). Większość pszczelarzy zadeklarowało, że średnio z jednego pnia otrzymują powyżej 20 kg miodu, a niespełna 2% – że wydajność miodu w ich pasiekach przekracza 40 kg (tab. 1C). W powiecie kwidzińskim znajdują się głównie pasieki amatorskie o małej liczbie rodzin pszczelich, można więc przypuszczać, że duża dbałość i nakłady pracy dają znaczące efekty w pozyskiwaniu miodu. Nie bez znaczenia jest też doświadczenie ankietowanych pszczelarzy (tab. 2A i 2B).

Prawie połowa ankietowanych pszczelarzy na terenie powiatu kwidzińskiego zajmuje się prowadzeniem pasiek od ponad 20 lat (tab. 2B). Pszczelarstwo jest ponadto tradycją rodzinną – 67,8% pszczelarzy ma takie tradycje (tab. 2C). Jednak tradycja prowadzenia pasiek wygasa, zaledwie 6,8% ankietowanych pszczelarzy to ludzie młodzi, którzy nie prze-

Tabela 1
Wielkość pasiek i ich kierunki produkcji w powiecie kwidzińskim w 2016 roku

A		B		C		D	
Rodziny pszczoły		Kierunek produkcji		Średnia ilość miodu z rodziny		Sprzedaż miodu przez pszczelarzy (%)	
liczba rodzin	% pasiek	produkty	% pasiek	kg	% pasiek	indywidualna	przez pośredników
do 5	1,7	miód	100	0-7	3,8		
6-10	11,9	wosk	49,2	8-14	21		
11-20	10,2	pierzga	3,1	15-18	21		
21-50	57,6	pyłek kwiatowy	30,5	19,0	0	83,0	17,0
51-80	17,0	propolis	42,4	20-25	30,8		
81-150	0,0			26-35	13,5		
pow. 150	1,7			pow. 40	1,9		

Tabela 2

Struktura wiekowa pszczelarzy i tradycje rodzinne w prowadzeniu pasieki w powiecie kwidzińskim w 2016 roku

A		B		C		D	
Wiek pszczelarzy		Okres prowadzenia pasieki		Tradycje rodzinne w prowadzeniu pasieki (%)		Przewidywane powiększanie pasieki	
lata	% pszczelarzy	lata	% pszczelarzy	pszczelarze bez tradycji rodzinnej	pszczelarze z tradycją rodzinną	% pszczelarzy nie zamierzających powiększać pasieki	% pszczelarzy zamierzających powiększyć pasiekę
do 35	6,8	do 10	34,6				
36-50	20,3	11-20	23,1	22,2	67,8	76,3	23,7
pow. 50	72,9	21-30 pow. 30	17,3 25,0				

kraczyli 35. roku życia (tab. 2A). Jest to niestety tendencja utrzymująca się w kraju od wielu lat [1, 3, 11, 12, 13, 14, 15, 16]. Taki stan mogłoby poprawić szczególne wsparcie dla ludzi młodych, którzy mogliby rozwijać i modernizować pasieki wykorzystując wiedzę i doświadczenie swoich rodziców i dziadków. Jednak w Krajowym Programie Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce na lata 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019 [7] nie wspomina się o promowaniu pszczelarstwa wśród ludzi młodych. Wręcz przeciwnie, obniżony został próg dotacji na nowy sprzęt dla niewielkich pasiek (liczących zaledwie 10 rodzin pszczelich), w porównaniu do poprzedniego Krajowego Programu Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce na lata 2013/2014, 2014/2015, 2018/2016 [6], w którym uwzględniano takie dotacje dla pasiek powyżej 15 rodzin, co i tak przy tak małej liczbie rodzin nie gwarantowało rozwoju pasieki [16].

Na terenie powiatu kwidzińskiego ponad 83% pszczelarzy prowadzi indywidualną sprzedaż miodu (tab. 1D). Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że są to małe przydomowe pasieki, w których produkcja miodu jest niewielka w porównaniu z pasiekami towarowymi. Ważnym aspektem jest również, a może przede wszystkim, różnica ceny miodu w sprzedaży bezpośredniej i w punktach skupu. Od wielu lat ceny miodu w sprzedaży bezpośredniej są niższe od cen detalicznych, zaś kilkukrotnie wyższe od cen w punktach skupu [11, 12, 15, 16]. Może to częściowo rekompensować niedostatki finansowe pszczelarzy z małych pasiek. Niemalże znaczenie ma bowiem większy zysk uzyskiwany dzięki bezpośredniej sprzedaży miodu. Dodatkowo, dochody uzyskane ze sprzedaży bezpośredniej są wolne od podatku (Dz.U. 1991 nr 80, poz. 350 z późn. zm.). Ponadto taki zakup miodu i innych produktów pszczelich cieszy się większym zaufaniem konsumentów. Z danych GUS [9] wynika, że przed rokiem 2010 do punktów skupu trafiało około 24% wyprodukowanego miodu, a w 2010 roku już tylko 16%. Natomiast analizujący sektor pszczelarski Semkiw podaje, że od 2012 roku sprzedaż bezpośrednia jest główną formą zbytu miodu i obejmuje 80-95% pszczelarzy [12, 13, 14, 15]. Problem ten również nie został uwzględniony w kolejnym programie wsparcia pszczelarstwa – KPWP 2016 [7].

W analizie struktury sektora pszczelarskiego zawartej w KPWP 2016 [7] podkreśla się, że nastąpił wzrost liczebności pni pszczelich o 4,5% w 2015 roku w stosunku do roku poprzedniego. Jednak w strukturze pasiek towarowych (powyżej 150 rodzin) obserwuje się wręcz zmniejszenie liczby pni, ponieważ w latach 2014-2015 liczba pni w tych pasiekach wynosiła 6,1% wszystkich uli w kraju, a w roku 2016 zmniejszyła się do 5,7%. Ponadto zmniejsza się również liczba pasiek towarowych: z 341 w roku 2014, 330 w 2015 do 323 w 2016. Podobna tendencja odnotowywana jest w województwie pomorskim: 22 pasieki towarowe w 2014 roku, 20 w kolejnym i 18 w roku 2016. Taki stan rzeczy powinien niepokoić, ponieważ w Polsce pszczelarzy zawodowych jest ciągle niewiele, tylko 0,5%, natomiast w Unii Europejskiej jest ich średnio 3,2%, a w niektórych krajach Wspólnoty, jak np.

w Grecji czy Hiszpanii, odpowiednio 36 i 25% wszystkich pszczelarzy [7]. W badanym powiecie tylko jeden pszczelarz prowadził pasiekę zawodową (tab. 1A), podobnie jak w analizowanym wcześniej powiecie pilskim [1].

Większość ankietowanych pszczelarzy w powiecie kwidzińskim (ponad 76%) nie zamierza powiększać swojej pasieki (tab. 2D). Biorąc pod

uwagę, że od wielu lat średnia wielkość pasiek utrzymuje się na poziomie 23-25 rodzin [13, 14, 15, 16], przypuszczać należy, że nie ma w Polsce sprzyjających warunków do powiększania pasiek.

Kolejny Krajowy Program Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce [7] uwzględnia co prawda niewielkie pasieki (do 10 pni), ale jednocześnie ulegają zmniejszeniu refundacje na zakup sprzętu, matek pszczelich, pakietów i odкладów pszczelich, a leczenie chorób zakaźnych pszczół pozostawiono w kompetencji prywatnych lekarzy weterynarii, co łączy się dla pszczelarza z większymi kosztami w porównaniu z poprzednim KPWP, obowiązującym do roku 2016 [6]. Na problemy polskiego pszczelarstwa, jak już wspomniano, ma również wpływ wiek pszczelarzy, związana z tym niechęć do powiększania pasiek oraz widoczny brak następców. Ważnym aspektem jest również uświadomienie rolnikom, że zapylenie roślin przez owady umożliwiła zwiększenie plonów od kilku do 90%. Z obliczeń przeprowadzonych w Unii Europejskiej wynika, że wzrost plonów w efekcie zapylenia przez pszczoły odpowiada 22 miliardom euro rocznie, a w samej Polsce jest to kwota rzędu 5 miliardów złotych [18]. Wydaje się wręcz, że propagowanie wynajmowania rodzin pszczelich do zapylenia roślin na polach czy w sadach, unaoczniliby rolnikom wymierny wzrost plonu i jakości produktów, a jednocześnie zwróciłoby uwagę na ostrożniejsze stosowanie środków ochrony roślin. Środki te mają ogromny wpływ na występowanie zespołu masowego ginięcia pszczoły miodnej (Colony Collapse Disorder – CCD) [2, 4, 8, 17, 19]. Jest to słaby element w oddziaływaniu edukacyjnym stosowanych organizacji, tak rządowych, jak i pozarządowych, zarówno w kontekście tzw. ekologiczacji gospodarki pasiecznej, jak i w aspekcie czysto ekonomicznym dla rolników.

Literatura: 1. Bennewicz J., Barczak T., Matuszewska L., 2015 – Stan pszczelarstwa w powiecie pilskim na tle kraju. Przeg. Hod. 1, 21-23. 2. Buczek K., 2009 – Zespół masowego ginięcia pszczoły miodnej (CCD). Annales UMCS Lublin LXIV (1), Sec. DD, 1-6. 3. Gerula D., Węgrzynowicz P., Semkiw P., 2007 – Analiza sektora pszczelarstwa dla opracowania 3-letniego Programu Wsparcia Pszczelarstwa w latach 2010-2013. Oddział Pszczelarstwa Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Puławach, Puławy (<http://www.opisik.pulawy.pl/pdf/analiza.pdf>). 4. Gliński Z., Kostro K., 2007 – Zespół masowego ginięcia pszczoły nową groźną chorobą pszczoły miodnej. Życie Wet. 82, 8, 651-653. 5. Kołtowski Z., 2013 – Doktor Zbigniew Kołtowski o projekcie Ministerstwa Rolnictwa (<http://www.apiflora.pl/jupgrade/index.php/aktualnoci/300-opinia-doktora-zbigniewa-kołtowskiego>). 6. Krajowy Projekt Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce na lata 2013/14; 2014/2015; 2015/2016 (KPWP). Projekt z dnia 01.03.2013. 7. Krajowy Program Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce na lata 2016/17; 2017/2018; 2018/2019 (KPWP), 2016 – Biuletyn Informacji Publicznej MRiRW. Projekt z dnia 09.03.2016. 8. Pohorecka K., 2010 – Czy w Polsce mamy już zjawisko masowego ginięcia pszczoł. Mat. konf. „Masowe ginięcie pszczoł – problem światowego pszczelarstwa”. Struże 3-4.07.2010, 14-15. 9. Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2010 – GUS, Warszawa. 10. Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2016 – GUS,

Warszawa. 11. **Semkiw P.**, 2011 – Sektor pszczelarski w Polsce w 2011 roku (http://www.inhort.pl/files/program_wieloletni/wykaz_publicacji/obszar3/Sektor%20pszczelarski%20w%20Polsce%20w%202011%20roku.pdf). 12. **Semkiw P.**, 2012 – Sektor pszczelarski w Polsce w 2012 roku (http://www.inhort.pl/files/program_wieloletni/wykaz_publicacji/obszar3/Sektor%20pszczelarski%20w%20Polsce%20w%202012%20roku.pdf). 13. **Semkiw P.**, 2014 – Sektor pszczelarski w Polsce w 2014 roku (http://www.inhort.pl/files/program_wieloletni/wykaz_publicacji/obszar3/3.3_Opracowanie_1_2014.pdf). 14. **Semkiw P.**, 2015 – Sektor pszczelarski w Polsce w 2015 roku (http://www.inhort.pl/files/program_wieloletni/PW_2015_2020_IO/spr_2015/4.3_2015_Opracowanie.pdf). 15. **Semkiw P.**, 2016 – Sektor

pszczelarski w Polsce w 2016 (http://www.inhort.pl/files/program_wieloletni/PW_2015_2020_IO/spr_2016/4.3_2016__Sektor_pszczelarski_w_Polsce.pdf). 16. **Semkiw P., Ochal J.**, 2009 – Analiza sektora pszczelarskiego w Polsce dla opracowania Krajowego Programu Wsparcia Pszczelarstwa w latach 2010-2013 (<http://www.opisik.pulawy.pl/pdf/analiza1.pdf>). 17. **Topolska G., Gajda A.**, 2009 – Czy zespół masowego ginięcia rodzin pszczelich (CCD) jest w Polsce obecny? *Pszczelarstwo* 59, 1, 2-3. 18. **Trzybiński S.**, 2015 – Trochę liczb, czyli po co komu pszczoły? *Pasieka* 6, 55-57. 19. **Wilde J.**, 2010 – Udział Polski w międzynarodowym projekcie zapobiegania masowemu ginięciu pszczół. *Mat. konf. „Masowe ginięcie pszczół – problem światowego pszczelarstwa”*. Struże 3-4.10.2010, 5-8.

The state of beekeeping in Kwidzyn County with respect to the entire country Summary

An analysis of beekeeping in Kwidzyn County was performed on the basis of questionnaires. The 51 surveys obtained show that the majority of apiaries in Kwidzyn County have from 21 to 50 bee colonies and are mainly backyard apiaries. Beekeeping in Kwidzyn County is focused mainly on honey production (100% of beekeepers). The apiary is the main source of income for 5% of respondents. A substantial majority (67.8%) are more than 50 years of age and have been involved in beekeeping for many years. Respondents with a family tradition of beekeeping accounted for 68%. The tradition of apiaries is dying out, as only 6.8% of the beekeepers surveyed are under 35 years of age. In Kwidzyn County 83% of beekeepers conduct private sale of honey. Moreover, beekeepers are reluctant to expand their apiaries; this was expressed by over 76% of respondents. Lack of prospects for the development of apiaries can have many causes, including the age of the beekeeper, the lack of someone to take over, low profitability despite a great deal of work, and a small number of bee colonies.

KEY WORDS: bee colonies, Kwidzyn Country, honey production

Konie łykawe – charakterystyka i możliwości eliminacji problemu

Magdalena Łuczyńska, Adriana Pawelec,

Maria Służewska, Janusz Wejer

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Łykawość jest stereotypią oralną i polega na wciąganiu powietrza do przetyku przy odpowiednim napięciu mięśni szyi [15, 35]. Konie najczęściej opierają przy tym górne siekacze o krawędzie żłobu, ogrodzeń lub innych stabilnych przedmiotów. Ułatwia im to odpowiednie napięcie mięśni, choć jest wiele koni, które potrafią łykać powietrze bez konieczności podpierania się [14, 31]. Przypadłość ta dotyka 2,4-8,3% populacji koni w Europie i Kanadzie [25] oraz 4,4% w Stanach Zjednoczonych [1]. Niestety nie ma danych mówiących o skali tego problemu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że wartość koni łykawych jest znacznie obniżona [34], a hodowcy niechętnie udzielają informacji na ten temat. Nie bez powodu do niedawna stereotypia ta widniała na tzw. liście wad zwrotnych przy umowie kupna-sprzedaży.

Przez wiele lat narosło wokół łykawości wiele skrajnych opinii, jednak bez wątplenia jest ona objawem sygnalizującym problemy zdrowotne koni. Jedną z najbardziej utrwalonych jest teoria o uczeniu się koni od siebie łykania [1]. Między innymi dlatego tak niechętnie przyjmuje się konie łykające do stajni lub po prostu się je izoluje. Na szczęście coraz mniej osób ma tego typu obawy i zdecydowanie mniej stajni odseparowuje konie obciążone stereotypiami [1, 24]. Nadmienić jednak należy, że w badaniach Nagy i wsp. [28] wykazano, że jest możliwe kopiowanie zachowań stereotypowych przez konie przebywające w sąsiedztwie, choć w odniesieniu do łykawości jest to obserwowane w mniejszym stopniu, niż w przypadku tkania.

Dawniej uważano, że wciągnięte powietrze dostaje się do żołądka i staje się przyczyną morzyska [19, 27]. Choć niektóre badania wskazują na częstsze występowanie kolek u koni łykawych [9], dowiedziono, że połknięte powietrze nie powoduje powstania fali perystaltycznej, ani nie dostaje się do żołądka. Tym samym wykluczono łykawość jako przyczynę morzysk [36, 37, 40]. Zaznaczyć jednak należy, że u koni dotkniętych tą dolegliwością dziesięciokrotnie wzrasta prawdopodobieństwo uwięzienia jelita cienkiego w otworze sieciowym [2].

Geneza powstawania łykawości nie jest jednoznacznie wyjaśniona. Najczęściej przyczyny upatruje się w problemach behawioralnych koni utrzymywanych w warunkach niedostatecznego dobrostanu [20, 34]. Często słyszy się też opinie wskazujące jako przyczynę dysfunkcje układu pokarmowego [13, 26, 29, 31]. Obie te hipotezy mogą mieć wiele ze sobą wspólnego, gdyż proces wydzielania śliny u koni jest uzależniony od żucia pokarmu. Przy zbyt rzadkich odpasach niewydzielanie śliny może prowadzić do obniżenia pH żołądka, a tym